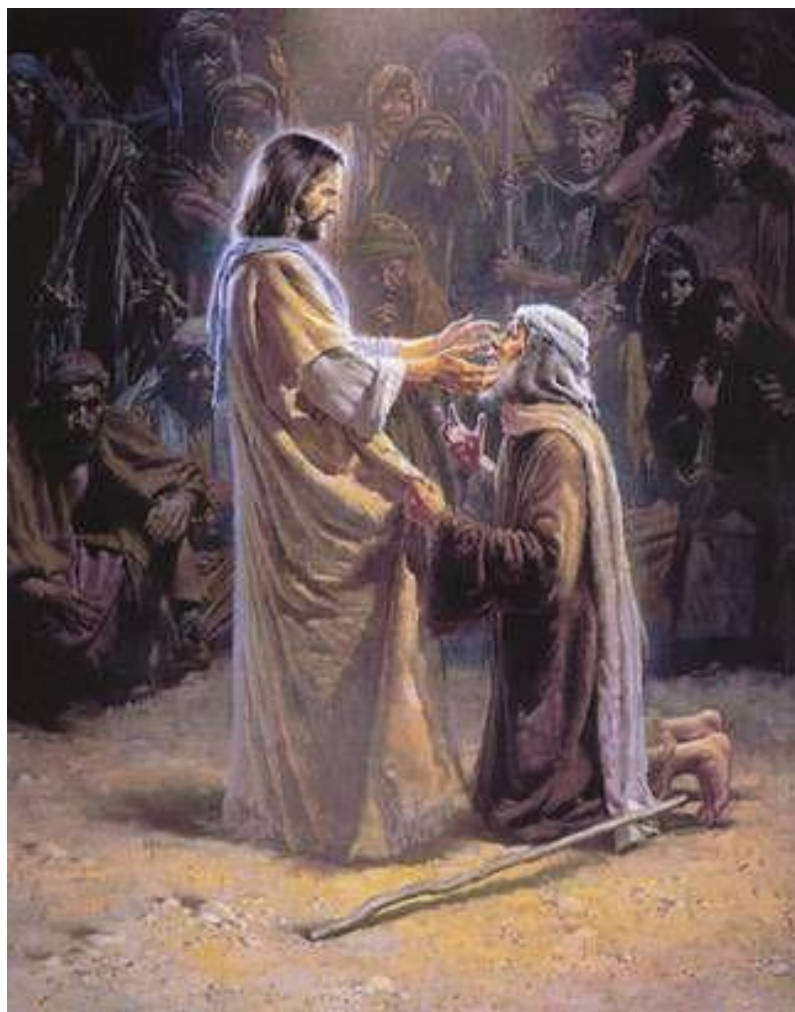


## XXX Niedziela Zwykła - 24 października 2021



*Pan Bóg uczynił wielkie rzeczy dla nas Ps 126 (125)*

### Słowa Ewangelii wg św Marka:

*Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: "Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! "Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: "Synu Dawida, ulituj się nade mną!" Jezus przystanął i rzekł: "Zawołajcie go". I przywołali niewidomego, mówiąc mu: "Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię". On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: "Co chcesz, abym ci uczynił?" Powiedział Mu niewidomy: "Rabbuni, żebym przejrzał". Jezus mu rzekł: "Idź, twoja wiara cię uzdrowiła". Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą. (Mk 10, 46b-52)*

## ROZWAŻANIE

Jezus idąc do Jerozolimy wraz z uczniami i licznym tłumem, doświadczają szczególnego spotkania z kimś, z licznych niewidomych z Palestyny tamtych czasów, skazanego na żebractwo (46c). Jego przygoda tak zapadła w pamięć Marka, że jest on jedynym Ewangelistą, który przekazał nam jego imię (por Mt 20,29-34 i Łk 18,35-41). Bartymeusz to imię aramejskie, które Marek tłumaczy przez wzgląd na swych greckojęzycznych czytelników: „syn Tymeusza”. Jego życie na marginesie społeczeństwa jest określone przez to, że „siedział przy drodze”.

Człowiek ten w samotności swej ślepoty jest człowiekiem poszukującym. Z zadziwiającą spontanicznością woła Mistrza, który przechodzi (47). Jego krzyk jest wyrazem wielkiej biedy, ale też niewiarygodnej ufności. Paradoks jest w tym, że ten ślepiec „widzi” wyraźnie, kim jest Jezus z Nazaretu. Woła: „Synu Dawida”, co jest w Biblii tytułem oczekiwanego Mesjasza (zob. obietnicę dla Dawida w 2 Sm 7,12-16). Bartymeusz zdobywa się na znaczący akt wiary. Tłum, który towarzyszy Jezusowi wyłączył go na margines, co w tamtych latach, było czymś normalnym. Tak więc tłum usiłował uciszyć krzyczącego natręta. Wydawało się im, że nie wypada Jezusowi przeszkadzać w Jego wędrówce. Mimo tej wrogości Bartymeusz nie ustępuje, lecz jeszcze głośniejsze krzyczy: „Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (48b). Modlitwa osiągnęła swój cel: „Jezus zatrzymał się i rzekł: „Zawołajcie go” (49a). Jezus po raz kolejny pochyla się nad kimś, kto został odrzucony. Wszyscy nagle zmieniają swoją postawę i zapraszają niewidomego na spotkanie z Jezusem (49b). Nie trzeba było czekać na skutek tego wezwania. Natychmiast „niewidomy porzucił swój płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa” (50). Te szczegóły są ważne. Wszystko tak się stało, jakby Bartymeusz nie był już niewidomy! Porzucając swój płaszcz, porzucił swój stan wykluczonego, bo w Biblii szata często symbolizuje samą osobę, która ją nosi. Zostawiając go Bartymeusz zrealizował to, do czego Jezus nie zdołał wezwać bogatego człowieka, który nie chciał zostawić wszystkiego i iść za Mistrzem. „Zerwał się na nogi” - w ciemności swego losu, ale też stanął na nogi w wierze i poszedł do Jezusa. To zmierzanie, by spotkać Zbawiciela, oznacza proces postępu w wierze i przekroczenia muru, który oddzielał go od innych.

„Co chcesz, abym ci uczynił?” (51a). Pytanie zdaje się być zbędne, bo potrzeba tego człowieka jest ewidentna. Jednak Jezus zawsze szanuje wolność tych, którzy się do Niego zbliżają. Prośba „Rabbuni, żebym przejrzał” (51b) jest mocna. Jezus spełniając jego prośbę, uwalnia go słowem „Przejrzyj!” od tego wszystkiego, co go ograniczało. Jego wiara przeszła cały proces od wołania aż po uzdrowienie. Wyrażenie „zbawiła ciebie” oznacza, że dar uzdrowienia fizycznego udzielony przez Jezusa prowadzi do zbawienia całego człowieka. Ewangelista wciąż podkreśla efekty działania Jezusa przez powtarzanie „natychmiast” (por 1,12.20; 2,12; 5,30 ...) Podobnie w tej scenie niewidomy stał się „zaraz” zdrowy i „poszedł za” Jezusem, co sugeruje pójście za Panem – ja, uczniowie (1,18; 2,14). To opowiadanie jest ilustracją tego, co czyni „prawdziwy uczeń”. Powinien dać się Mistrzowi poprowadzić do „oświecenia w wierze”. Symbolizuje też uzdrowienie uczniów z ich ślepoty duchowej. Czy jednak uczniowie pójdą za tym, by rozpoznać Kim On naprawdę jest i sens tego co czyni? Jezus idzie zbawić ludzi, co oznacza dla nich też (jak w przypadku niewidomego):

- przywrócenie człowieka społeczności (rehabilitacja szczególnie chorych, słabych, biednych, małych, ludzi z marginesu)
- włączenie go do tworzonej przez Zbawiciela wspólnoty miłości, Kościoła.

Wasz Brat Franciszek